



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila,

15 kwietnia 2021, nr 59

SEKRET MOCY

Jak nie bać się żyć w obecnych czasach? Jak nie zgasić Ducha Bożego? Jak nie ulec pokusie narzekania i czarnowidztwa? Covid 19 zdominował codzienność, sposób nauczania, wykonywania pracy, budowania relacji. Z przykrością muszę stwierdzić, że i w moim sercu chwilami pojawia się troska, zwłaszcza o dzieci. Dzięki Bogu wątpliwości są chwilowe.

Kluczem do zwycięstwa jest modlitwa. Ojciec Pio zachęcał: *Módlcie się często w ciągu dnia. Tylko modląc się, znajdziecie i doświadczycie miłości Boga. Modlitwa jest chlebem i życiem duszy, oddechem serca, spotkaniem z Bogiem. Kiedy przeżywacie stany nieufności, wątpliwości, lęku, cierpienia, w sposób szczególny trzeba się uciekać do Pana w modlitwie i znajdować w niej umocnienie i zachętę.*

Pan Jezus jest nie tylko nauczycielem modlitwy, ale jest jej wzorem.

Przed każdą ważną decyzją modlił się. Podczas chrztu w Jordanie: *A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica* (Łk 3,22). Przed wyborem dwunastu apostołów: *W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu* (Łk 6,12). Przed przemianowaniem na Górze Tabor: *Wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił* (Łk 9,28).

Czy Ty masz przyzwyczajenie, by wybory i działania podejmować po modlitwie?

To niesamowita zachęta, gdy człowiek się modli, zanurza w Bogu, zmienia się nie tylko jego sposób myślenia, ale i wygląd twarzy!!!! Duch Święty w obecnym położeniu przypomniał mi, że „modlitwa pomaga w decyzjach, a decyzje zmuszają do modlitwy”. Każdy potrzebuje prowadzenia. Wędrówka przez życie bez kierunku jest męcząca. Duch Święty, Przywódca

i Nauczyciel, prowadzi do udanego życia. Jeśli mamy być Chrystusowi, musimy być na różny wymiar własnych powołań twórcami wspólnot. I wierzę, że to zachęta Pana dla nas na obecne czasy. Tylko człowiek Miłości jest wychylony ku drugiemu człowiekowi. Ponieważ niedawno zmieniliśmy miejsce zamieszkania, nowi sąsiedzi przyglądają się uważnie skąd siła do czworga dzieci, gości, obowiązków, a w tym radość... Skąd otwartość?

Sekret udanego dnia według arcybiskupa Fultona Sheena polega na godzinnej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem.

Wytrwał w tym postanowieniu do końca życia. Modlitwa była szansą na baczne wsłuchanie się w Boga i uspokojenie umysłu pośród wszelkich trosk życia codziennego. Arcybiskup uważał, że ta jedna godzina modlitwy uchroniła jego powołanie i nie pozwoliła, by udał się na poszukiwanie „bardziej zielonych pastwisk”.

Wydarzenia w naszym życiu nie zawsze da się zrozumieć, poddać analizie umysłu czy woli,

natomiast zawsze znajdują się w zasięgu naszej wiary, która pomoże nam je zaakceptować i podporządkować się woli Boga. W każdej chwili otrzymujemy więcej skarbów niż potrafimy zgromadzić. Lekarstwem na bóle obecnych czasów jest Słowo: „Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie.” (Mt 6,34). Niech Duch Święty umacnia nas w dobrym i modli się w nas i za nas. Szczęść Boże.

Żaneta Babicz

Kiedy się nawróciłaś i co było tego przyczyną?

Przez długi czas byłam tzw. letnim katolikiem. Nie zawsze chodziłam do Kościoła, choć staram się, by moje dzieci przyjęły wszystkie sakramenty. Nawróciłam się parę lat temu, kiedy pracowałam w Anglii. Byłam tam z koleżanką. Czułam się samotnie. Brakowało mi rodziny i zaczęłam szukać Boga. Dużo się modliłam, szczególnie koronką i różańcem.

Przełomowym momentem był jednak dla mnie rok 2016. Po śmierci męża uczestniczyłam w kursie Nowe Życie. Tam oddałam Panu Bogu całe swoje życie. Później brałam udział jeszcze w innych rekolekcjach, które pomogły mi w pogłębianiu wiary.

Jak odczuwasz Bożą obecność na co dzień?

Codziennie się modlę i rozmawiam z Bogiem. Zauważyłam, że Bóg jest obecny w moim codziennym życiu. Boża obecność objawiają się w wielu sytuacjach i przez różne osoby. Ostatnio miałam operację w szpitalu. Dużo ludzi się za mnie modliło. Moja córka rozsyłała intencje z prośbą o modlitwę w rozmaite miejsca. Modliły się za mnie też osoby z mojej grupki dzielenia. Myślę, że to właśnie dzięki temu duchowemu wsparciu czułam wyjątkowy spokój i Bożą opiekę w dniu zabiegu.

Czy doświadczyłaś uzdrowienia fizycznego bądź duchowego?

Bóg uzdrawiał mnie wielokrotnie. Za każdym razem, kiedy czułam ból kręgosłupa lub miałam problemy z ciśnieniem szłam do wystawienników. Prosiłam, żeby się za mnie pomodlili i moje dolegliwości ustępowały na długi czas.

Bóg uzdrowił mnie również duchowo. Czuję teraz większy spokój. Mniej się denerwuję. Kiedy tylko coś się dzieje, powierzam to wszystko Bogu i odzyskuję pogodę ducha. Czuję, że Bóg wysłuchuje moich modlitw

i pomaga mi w wielu sytuacjach. Zauważyłam też, że moje serce się przemienia. Chętniej pomagam innym i staram się ich wspierać.

Co daje Ci uczestnictwo we wspólnocie?

Lubię spotykać się z moimi braćmi i siostrami w wierze i uwielbiać Boga. To także dla mnie okazja do rozmowy z innymi ludźmi, bo na co dzień jestem sama w domu i brakuje mi towarzystwa.

Jaki fragment Pisma Świętego jest dla Ciebie szczególnie ważny?

„Lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą” (Iz 40,31). Kiedy jest mi ciężko, czytam ten właśnie fragment i proszę Boga, żeby dodał mi sił.

EWANGELIARZ

WEDŁUG JOANNY SZKLORZ

Ludzie słabej wiary, czemu się boicie!

Mt8,26

Dziś Jezus zachęca mnie do patrzenia na wszystko co się dzieje w moim życiu, przez pryzmat wiary. Czy naprawdę wierzę, że to Bóg kieruje moim życiem? Czy w zwykłych sprawach potrafię dostrzec obecność Boga? Choć wydaje się, że w momentach burz Jezus śpi, to właśnie wtedy ON jest blisko, uczy mnie zaufania do Ojca. Panie, często upieram się przy swoim i przez to otwieram serce na różne lęki. Ucis� proszę wszystkie wichry mego serca, niech rządzi nim Twój Pokój, wiem, że mnie nie opuszczasz, nie zapominasz o mnie, nie jestem Ci obojętna. Pokój Boży jest Darem, który wchodzi do serca przez Bramę Wiary. **POKŁADAM NADZIEJĘ W PANU UFAM JEGO SŁOWU.** Pozdrawiam serdecznie Asia

Na ile to jest ważne dla nas, na ile dbamy o to, żeby JEZUS nie poczuł się samotny albo opuszczony?

Minął okres Wielkanocny i Oktawy wielkanocnej, która wydłuża uroczyste obchody Zmartwychwstania Jezusa. Minęła też Niedziela Miłosierdzia Bożego, którą św. Jan Paweł II wprowadził do obchodów Oktawy.

Przez cały ten czas byliśmy blisko Jezusa, jednoczyliśmy się z Nim i przeżywaliśmy Jego mękę. Dokonywaliśmy różnych wysiłków, żeby być blisko, żeby Jezus nie czuł się samotny w tym okresie.

A teraz, kiedy już wszystkie obchody zostały zakończone, czy nadal jesteśmy blisko Jezusa?

Pamiętamy, że On nadal jest i chce być z nami blisko? Czy daliśmy mu szansę rozgościć się u nas na dłużej? Mówimy, że wierzącymi i kochającymi uczniami jesteśmy i takimi oddanymi przyjaciółmi, ale tak właściwie to zauważamy Go w takim codziennym życiu? Zaledwie parę dni po wszystkich obchodach?

Myślę, że najtrudniejsze dla nas ludzi, ale dla Niego też, jest poczucie opuszczenia i osamotnienia.

Jezus daje nam wolną wolę, a my decydujemy! Decydujemy, na ile to jest ważne dla nas, na ile dbamy o to, żeby JEZUS nie poczuł się samotny albo opuszczony?!!

I kiedy zrozumiemy, że nie zawsze dbamy o tę przyjaźń możemy zwrócić się do Jezusa, żeby On nigdy nawet w jakimś swoim największym

niezadowoleniu i rozczarowaniu nami nie odwrócił się od nas, nie przeszedł obok i nie odszedł gdzieś pozostawiając nas samym sobą. Ale dawał nam kolejne szanse i swój czas, żebyśmy mogli znowu i na nowo budować z Nim więź. Żebyśmy nigdy nie musieli patrzeć na Jego płaszcz z tyłu i na Jego sylwetkę odchodzącą od nas, ale spotykali Go takiego Zmartwychwstałego, który idzie w naszą stronę, gdy tylko potrzebujemy, gdy tylko spojrzymy w jego stronę.

Obyśmy nigdy nie przegapili Jego wzroku pełnego miłości i wyczekiwania.

Bo Jezus codziennie pokłada w nas nadzieję. Nadzieję, że w końcu zrozumiemy i dotrze do nas i w końcu zrobimy ten przewrót kopernikański w nas samych, o którym św. Jan Paweł II mówił. Przewrót, podczas którego w centrum naszych myśli, naszego życia postawimy Jezusa nie nas i te nasze drobne przyjemności. I wszystko wreszcie będzie kręciło się wokół NIEGO. Nadzieję, że cokolwiek będziemy robić, to zawsze na chwałę Boga !!!

Barbara Sobota

Modlitwa za nienarodzone dzieci

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po narodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen

źródło: materiały Diecezji Warszawsko-Praskiej



Każde życie ma wartość – ważne przesłanie na współczesne czasy

25 marca obchodziliśmy Dzień Świętości Życia. Został on ustanowiony w odpowiedzi na przesłanie Jana Pawła II zawarte w Evangelium Vitae z 25.03.1995: „Proponuję (...) aby corocznie w każdym kraju obchodzono Dzień Życia (...)”.

W dzisiejszych czasach wezwanie papieża jest bardzo aktualne. O tym, jak wielkim złem jest usunięcie nienarodzonego dziecka, świadczą świadectwa kobiet. Oto jedno z nich: Aborcji *dokonałam 22 lipca 2009 r. Słuchałam wszystkich, a oni mówili: „Będziesz otyła, będziesz coraz grubsza. Nie masz teraz pieniędzy na dzieci. Powinnaś teraz skończyć szkołę”. Nie miałam wsparcia. Miałam tylko jedną przyjaciółkę, która mówiła mi: „Nie rób tego!”. Jestem jej bardzo wdzięczna, ale nie jestem wdzięczna sobie, bo wiem, co zrobiłam. Posłuchałam wszystkich oprócz siebie, dlatego żyję dziś w ciągłym żalu – to wyznanie Jessici z USA. Zostało ono nagrane na potrzeby filmu dokumentalnego, pt. „Syndrom postaborcyjny” [1].*

Historia tej kobiety napawa smutkiem, bo pokazuje, że zabicie dziecka stanowi ogromne obciążenie i nie rozwiązuje żadnych problemów.

Choć nie da się wyeliminować aborcji z codziennego życia – zwłaszcza, że z roku na rok przybywa osób nakłaniających do tego czynu – można zaangażować się w dzieła promujące życie. Do jednych z nich należy duchowa adopcja dziecka poczętego. Inicjatywa polega na codziennej modlitwie w intencji maleństwa zagrożonego aborcją.

Życie dzieci jest ważne także dla członków naszej wspólnoty. Postanowiliśmy zachęcać innych do duchowej adopcji, dlatego nawiązaliśmy współpracę z Fundacją Małych Stópek. W przyszłości planujemy dystrybuować przypinki w kształcie stóp 11-tygodniowego dziecka w łonie matki (w rozmiarze 1:1).

Magdalena Ślaska

Źródło:

1. „Syndrom postaborcyjny”, profil Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka (YouTube)

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

*Niech więc każdy wierny
modli się do Ciebie w ucisku.*

*Nawet w czasie powodzi
woda go nie dosięgnie. (...)*

*„Uczynię Cię rozważnym i wskażę Ci drogę, którą
pójdziesz, będę twoim doradcą i nie spuszczę cię z oczu.*

Ps 32, 6-8

Modlitwa do św. Michała

Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz. 19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.

W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.



Redakcja:

Redaktor naczelny: Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com
Redaktorzy: Żaneta Babicz, Paweł Babicz; p.babicz.sne@gmail.com
Autorzy tekstów: Barbara Sobota, Dorota Sowa
Edycja tekstu: Renata Waloszek; r.waloszek.sne@gmail.com
Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

Strona internetowa:



www.snezabrze.pl